

Dr hab. Piotr Semków, prof. AMW
Akademia Marynarki Wojennej
Gdynia

Gdańsk, 19. 09. 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Bartosza Wojciecha Kapuściaka pod tytułem:
„Wojskowa Służba Wewnętrzna w latach 1957-”, Warszawa 2022, napisanej pod
kierunkiem dr hab. Adama Dziuroka, prof. UKSW

I. Podstawa opracowania recenzji

Przedmiotem niniejszej recenzji jest maszynopis dysertacji doktorskiej Pana mgr. Bartosza Kapuściaka pod tytułem „Wojskowa Służba Wewnętrzna w latach 1957-1968”, który został przygotowany pod opieką promotorską Pana dr. hab. Adama Dziuroka, prof. UKSW na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Podstawą formalną do napisania niniejszego tekstu jest pismo Przewodniczącego Rady Dyscypliny Naukowej Historia Księdza prof. dr hab. Waldemara Graczyka, z dnia 14 lipca 2022 r. w oparciu o uchwałę Rady Dyscypliny Naukowej Historia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z dnia 27 czerwca 2022 r. ws. powierzenia mi do oceny dysertacji Pana mgr. Kapuściaka i udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy recenzowany maszynopis spełnia lub nie wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 ust. 1-3 Ustawy –Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 20 lipca 2018 r. (ze zmianami).

II. Temat rozprawy, konstrukcja, podstawa źródłowa

Wybór tematu rozprawy doktorskiej przez Pana mgr. Bartosza Wojciecha Kapuściaka należy przyjąć z uznaniem, gdyż doktorant podjął się opracowania w formie dysertacji tematyki ważnej pod względem naukowym z punktu widzenia historii Polski, historii wojskowości i zarazem historii aparatu bezpieczeństwa państwa. Sformułowanie tematu nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do przesłanek merytorycznych pracy, a zastosowana przez autora cezura czasowa obejmuje okres szefowania Wojskową Służbą Wewnętrzną przez dwóch jej pierwszych zwierzchników, tj płk/gen. bryg. Aleksandra Kokoszyna i gen. dyw. Teodora Kufla (czasy rządów Kufla trwały do 1979 r.).

Raz jeszcze należy zwrócić uwagę na temat- podjęcie trudu opracowania takiego obszaru świadczy o dojrzałości badawczej autora i jednocześnie jest to stopniowe wypełnianie luki na polskim rynku naukowym, związanej z badaniem służb wojskowych. Jeśli chodzi o Wojskową Służbę Wewnętrzną, to można śmiało napisać, parafrazując znane przysłowie, że „ta jaskółka wiosnę czyni”.

Konstrukcja pracy składa się z wstępu, ośmiu rozdziałów, podsumowania i wykazów, diagramów, tabel, wykresów, a przede wszystkim wykazu skrótów, co znacznie ułatwia poruszanie się po bardzo obszernym, ponad 600. stronicowym tekście. Widocznie są zachwiane proporcje pomiędzy poszczególnymi partiami materiału, opracowanymi przez P. mgr. Kapuściaka, gdyż mamy np. rozdział I, który składa się z sześciu podrozdziałów, Rozdział II dla odmiany składa się z dziewięciu podrozdziałów, a rozdział V ma już tylko dwa podrozdziały. Można polemizować z autorem, czy taki układ jest prawidłowy, jednak przy uważnej lekturze całości widać wyraźnie dociekliwość badawczą, a przede wszystkim chęć dogłębnego wyczerpania tematyki.

Całość maszynopisu bardzo bogata bibliografią, nad którą warto się pochylić w geście uznania dla badacza nie tylko ze względu na zakres przebadanych materiałów źródłowych i opracowań związanych z tematem, lecz również nad czasem, który musiał poświęcić badacz na dokonanie tak dogłębnej kwerendy.

Podstawa źródłowa pracy jest bardzo bogata i zróżnicowana, gdyż liczy łącznie 37 stron wykazu źródeł i opracowań, które dodatkowo zostały uzupełnione o netografię oraz filmy, nawiązujące swą treścią do tematyki dysertacji.

Archiwalia, w których dokonano kwerendy na potrzeby dysertacji zostały złożone w dwunastu placówkach archiwalnych. Uderza w tym wykazie zdecydowana przewaga źródeł

archiwalnych, które znajdują się a Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (centrala i oddziały). Zgodnie z ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 18 grudnia 1998 r. (z późniejszymi zmianami) w kilku artykułach tejże ustawy zawarto informacje związane z przekazaniem do Instytutu między innymi materiałów wytworzonych przez WSW.

Zatem w logiczny sposób Pan mgr. Kapuściak dokonał kwerendy w archiwaliach IPN-u, choć można się zastanawiać nad doborem archiwaliów z oddziałów takich jak: Białystok, Katowice, Kraków, Rzeszów, Szczecin, Wrocław, a nie skorzystanie z archiwum O/IPN w Gdańsku, gdzie znajdują się między innymi archiwalia po WSW Marynarki Wojennej. Oczywiście, jeśli Pan mgr Kapuściak koncentrował pracę na zagadnieniach związanych ze szczeblem centralnym służby, to czy istniała konieczność zejścia na niższe poziomy w kwerendach? Odpowiedź brzmi-tak. Dlatego, że Marynarka Wojenna jest odrębnym rodzajem sił zbrojnych i w przypadku służb (WSW MW) było to funkcjonowanie ich na uprawnieniach dla służb okręgu wojskowego.

Źródła publikowane liczą sobie 32 pozycje. Są to materiały, które nie budzą wątpliwości, co do ich przydatności (np. opublikowane normatywy, instrukcje, wytyczne). Interesujące są tu publikacje (w tym rosyjskojęzyczne) związane z udziałem Wojska Polskiego w operacji „Dunaj” w 1968 r.

Wspomnienia i wywiady obejmują 78 pozycji. Tu już można dyskutować nad przydatnością merytoryczną pozycji, których współautorem jest Kafir- oficer Wojskowych Służb Informacyjnych, a następnie Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Absolutnie nie jest w intencji piszącego niniejsze słowa dyskredytowanie treści zawartych w publikacjach Kafira, opartych na wątkach autobiograficznych, natomiast należy zwrócić uwagę na to, że z racji młodego wieku oficera nie mógł on być świadkiem wydarzeń z czasów Kokoszyzna czy Kufla, a nawet jego instruktorzy i przełożeni wywodzący się z WSW nie mogli być istotnymi uczestnikami służby z tamtych lat.

Lektura części bibliografii zatytułowanej „opracowania” ukazuje nam ponad 400 pozycji. Tu widzimy szeroki zrąb literatury dobranej adekwatnie do pozycji, gdzie zdecydowana ilość publikacji została wytworzona po 2000 roku. Wskazuje to na ułatwienie dostępu dla badaczy do materiałów, które do końca lat 80. XX w. nie mogły być w powszechnej penetracji analityków spoza resortów, które wytworzyły owe dokumenty.

Całość w połączeniu ze wspomnianą już neografią oraz filmografią (cykl „S jak szpieg”) robi imponujące wrażenie na odbiorcy tekstu dysertacji. Jednocześnie w bibliografii widać prace autorstwa lub opracowania materiałów źródłowych, przy których widnieje nazwisko Pana mgr. Kapuściaka. Ta grupa publikacji wyraźnie wskazuje na sprecyzowane zainteresowania autora tematyką Wojskowej służby Wewnętrznej, czego ostatecznym efektem jest maszynopis dysertacji.

III. Uwagi do treści:

Rozdział I maszynopisu autorstwa P. mgr. Kapuściaka zatytułowany jest „Od Głównego Zarządu Informacji do WSW”. Doktorant bardzo szczegółowo omówił w nim proces postawiania „nowych starych” organów. Użyte przez piszącego niniejszy tekst określenie „nowy stary” ma swoje uzasadnienie w odniesieniu do kadr Wojskowej Służby Wewnętrznej, wywodzących się z Głównego Zarządu Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej oraz w odniesieniu do zadań o charakterze ideologicznym, które WSW kontynuowała, jako spuściznę po Informacji Wojskowej. P. mgr Kapuściak scharakteryzował tło polityczne, jakie towarzyszyło powołaniu do istnienia Wojskowej Służby Wewnętrznej. Zwrócenie uwagi na brak ciągłości pomiędzy służbami specjalnymi II i III Rzeczypospolitej w postaci ogniwa pod nazwą „służby specjalne PRL” jest jak najbardziej uzasadnione (s. 28). Natomiast trzymając się nazewnictwa historycznego – Polska Rzeczpospolita Ludowa formalnie pojawiła się w 1952 r. Do tego czasu „nowa Polska”, rodząca się w 1944 r. nosiła „starą” nazwę- Rzeczpospolita Polska. Informacja Wojskowa była bardziej policją polityczną nastawioną na poszukiwanie wroga wewnętrznego niż stricte organem kontrwywiadowczym.

Autor zwrócił uwagę na zmiany, jakie nastąpiły w Informacji Wojskowej, w szczególności dotyczące bandyckich metod i działań tej formacji oraz niskiego poziomu pracy operacyjnej (s. 33-34), natomiast dla czytelnika istotne jest przejście z Informacji do WSW, czyli jakie kadry z GZI zasilają nową formację. I tu P. mgr Kapuściak dokonał analizy wieku stanu osobowego służących w Informacji w 1954 r. z uwzględnieniem stażu-bardziej służby niż pracy (s. 35). Z tejże analizy wynika jednoznacznie, że kadry były młode, o niskim poziomie doświadczenia praktycznego i niemniej niskim stopniu wykształcenia ogólnego, co w pewien sposób zostało skomentowane na str. 46.

P. mgr Kapuściak zamieścił na s. 46-47 interesujący fragment dokumentu ukazujący życzeniowe myślenie projektantów nowej służby, którzy uważali, że przeszerogowanie byłych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa do pionu kontrwywiadowczego w służbach wojskowych miało lepiej oddziaływać na jakość pracy operacyjnej, tak jakby zapomniano o specyfice działań służb wojskowych.

Pisząc o domniemanej wspólnej inicjatywie prawdopodobnie z roku 1956 dwóch generałów: Kokoszyna i Korczyńskiego ws. połączenia służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w jedno (s. 38), autor popełnił nieścisłość, gdyż o ile Korczyński przeszedł do Wojska Polskiego z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ze stopniem generalskim (generał brygady- od 1946 r.), to Kokoszyn otrzymał awans generalski dopiero w roku 1958.

Charakteryzując projekt organizacyjny nowej służby (s. 39-41) autor użył określenia „tania siła robocza” w odniesieniu do żołnierzy służby czynnej, jako tych, którzy mieliby produkować sprzęt dla potrzeb Instytutu Techniki Operacyjnej. Tu należy zwrócić większą uwagę na potencjalne niedostatki sprzętowe (słaba możliwość zakupu odpowiedniego sprzętu w państwach zachodnich) wykorzystywanego przy założonym podsłuchu telefonicznym czy lokalowym. Produkcja metodą chałupniczą przekładała się na jakość inwigilacji technicznej, natomiast by tę jakość polepszyć należało dla potrzeb ITO przekazać nie „tanią siłę roboczą”, a „fachowców wysokiej klasy”. Przykład, powiedziałbym „własnej inwencji” w usprawnianiu pracy operacyjnej mamy na str. 119, na której to karcie zamieszczono opis specjalnych okularów przeciwsłonecznych, pomagających w ewentualnej kontroberwacji osób, pracujących na dokumentach legalizacyjnych w obcym państwie.

Tabela nr 1 (s. 48), ukazująca masowość werbunku agentury na potrzeby Głównego Zarządu Informacji i Wojskowej Służby Wewnętrznej w latach 1950-1957 jednoznacznie wskazuje podskok liczbowy Osobowych Źródeł Informacji z lat 1951-1953, który nakłada się na zwalczanie „szeroko rozgałęzionego spisku w wojsku”. Jednocześnie dokonując porównania ilości OZI z prowadzącymi agenturę z ramienia Informacji, od razu nasuwa się myśl o słabej, a raczej w wielu przypadkach fikcyjnej jakości pracy (werbunek, instruktaż, odbieranie meldunków). Natomiast redukcja agentury w roku 1957 nie była spowodowana tylko odstąpieniem od masowości werbunków i samodzielnym odejściem części OZI z powodu zmian politycznych w kraju, lecz również z powodów wykluczenia agentury zaśmiecającej sieć.

Pojawiające się już w rozdziale pierwszym schematy są cennym materiałem poglądowym, natomiast autor podając informację „opracowanie własne” nie podaje przy niektórych schematach, na podstawie jakich materiałów owo opracowanie zostało wykonane.

Interesująca jest tabela na str. 51 pokazująca stan liczbowy oficerów WSW według wieku i stopni na stanowiskach służbowych oraz Kursach Doskonalenia Oficerów WSW na dzień 1 stycznia 1962 r.. Wynika z niej, że na 1340, osób ponad połowa ze służących w formacji oficerów, to byli ludzie młodzi, poniżej 40 roku życia, oficerowi młodszy w stopniach od podporucznika do kapitana. Zatem była to kadra perspektywiczna z punktu widzenia potrzeb służby, mimo dość niskich zarobków, co zostało wykazane na str. 58.

W partiach końcowych rozdziału I autor zwrócił uwagę na umocowania prawne Wojskowej Służby Wewnętrznej, która od rozkazu Ministra Obrony Narodowej z 1957 r. do statutu WSW z roku 1968 r. funkcjonowała w dość specyficznej prowizorce pragmatycznej. Natomiast w dość szczegółowej charakterystyce uzbrojenia organów WSW (s. 64-65), przedstawionej przez P. mgr. Kapuściaka trzeba pamiętać, że jednym z powodów używania nieetatowej broni krótkiej (Walther PPK zamiast PW wz. 33) była masa broni, która w przypadku Walthera PPK wynosiła 568 g bez magazynka, wobec PW wz. 33, ważącego bez magazynka 854 g. Z biegiem czasu do użycia w organach WSW wejść jako broń przepisowa pistolet maszynowy PM-63 i pistolet P-64.

W rozdziale II dysertacji autor omówił Szefostwo WSW i jednostki podległe. Na uznanie zasługuje tabela (s. 72-78), w której autor przedstawił pierwszą obsadę etatową Szefostwa WSW z 1957 r., z podaniem nazwisk osób zajmujących poszczególne stanowiska. W tym rozdziale P. mgr. Kapuściak bardzo obszernie charakteryzował ewolucję strukturalną Szefostwa WSW. Czytelnika maszynopisu uderza wysoki stopień pokrycia etatowego stanu osobowego oficerów WSW w początkach lat 60. XX w. (s. 91-92).

W tej części tekstu dla historyka zajmującego się historią wojskowości i historią II wojny światowej nie jest obce nazwisko płk. dr. Władysława Kozaczuka, którego niezwykle obszerny, ale i zarazem bardzo interesujący biogram ukazujący dość splątane losy tego żołnierza i następnie wybitnego naukowca znajdujemy na str. 95. Podobnie interesujące życiorysy widzimy na s. 116-117, czy na str. 206-210.

Omawiając na str. 100 posiedzenie Zespołu Szefostwa WSW z dnia 17 czerwca 1966 r. ws. nowego etatu służby, autor dysertacji przytoczył różne, ścierające się pomysły, co do kształtu strukturalno-zadaniowego WSW. Zabrakło tu ze str. P. mgr. Kapuściaka komentarza,

co do podejścia poszczególnych oficerów wobec proponowanych zmian, z których widać negatywny stosunek do nieracjonalnego rozrostu strukturalnego (spotęgowana biurokracja, będąca do dziś zmorą armii), oraz przerwienia na barki pionu kontrwywiadowczego całości poszukiwań (prowadzonych przez pion dochodzeniowo-porządkowy).

Sprawa garderoby specjalnej (s. 111) i dość dużej swobody w dysponowaniu nią, to nawet w Informacji Wojskowej istniały problemy z właściwym wykorzystaniem nie tylko ubrań specjalnych, lecz również dokumentów legalizacyjnych. Zatem sytuacja z roku 1958, związana z unormowaniem przez szefa WSW tego problemu jest chyba spuścizną po „złych praktykach” z okresu Głównego Zarządu Informacji. Poruszona w tym rozdziale (str. 132) sprawa stosowania niedozwolonych metod na żołnierzach służby zasadniczej nie była niczym nowym nawet w organach WSW i naprawdę przetrwała w formie „fali” oraz „kocenia” również przez młodszą kadre zawodową przez długie lata PRL.

Utworzenie w kwietniu 1962 r. 7. Ośrodka Radioelektronicznego było konsekwencją postępu technicznego w wojsku w postaci nowego sprzętu i wykorzystania radioelektroniki. Rok wcześniej, tj. w 1961 r. powstał w Gdańsku 6. Ośrodek Przeciwdziałania Elektronicznego, którego zadaniem było prowadzenie rozpoznania radioelektronicznego i śledzenia okrętów wrogich marynarek wojennych. Natomiast próżno w tekście dysertacji szukać przeznaczenia 7. Orelu. Podobnie autor nie wyjaśnia dlaczego w roku 1967 fundusz dyspozycyjny WSW przekroczone o prawie 1 mln złotych (s. 168).

Rozdział III autor poświęcił szefom WSW z omawianego okresu, tj. Aleksandrowi Kokoszynowi i Teodorowi Kufłowi. W dalszej części tego rozdziału P. mgr. Kapuściak scharakteryzował sylwetki ośmiu zastępców, którzy w latach 1957-1968 byli wiceszefami Wojskowej Służby Wewnętrznej. W tym rozdziale mamy naruszenie cezurę czasowej pracy, ponieważ dysertacja obejmuje swą treścią lata 1957-1968, zatem kariery Teodora Kufła, Czesława Kiszczaka i Eugeniusza Kućmierza w organach WSW w omawianym w maszynopisie czasie powinny być zakończone na roku 1968, jako końcówce szefowania w określony sposób organom WSW przez Kufła i przesunięcie tej postaci do grupy najbardziej wpływowych osób w Polsce.

Tak jednak nie jest. Widać, że autor świadomie „pociągnął” w tekście biogramy poza rok 1968, aż do ostatnich lat życia omawianych w tym rozdziale bohaterów. Notabene całość tego materiału z rozdziału III zdecydowanie podnosi walory poznawcze dysertacji.

Natomiast widać z tej części maszynopisu, jaki stosunek mieli następcy szefów do swych poprzedników, zwłaszcza po latach. Widać tu dyskredytację, bezkarność i karierowiczostwo, nadużycia, samowolę, zatem wszystko to, co jest antyprzykładem dowódcy wojskowego, zwłaszcza dowódcy służb odpowiedzialnych za zabezpieczenie Sił Zbrojnych.

W rozdziale IV dysertacji scharakteryzowano zarządy WSW okręgów wojskowych oraz ogniw równorzędnych i segmentów terenowych. Widzimy tu ruchy etatowo-strukturalne w poszczególnych zarządach służby, utworzonych w 1957 r., a odpowiedzialnych za zabezpieczanie okręgów wojskowych (Warszawski, Pomorski, Śląski) oraz Oddział Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej (na prawach Zarządu WSW Okręgu Wojskowego). Natomiast Zarząd WSW Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej powstał dopiero w 1958 r. Niezrozumiałe jest stwierdzenie P. mgr. Kapuściaka o tym, że „tak nieliczna jednostka WSW, w dodatku zaliczona do oddziału, nie do zarządu sił zbrojnych ma swoje uzasadnienie” (str. 338). Chodzi tu o stan Oddziału WSW MW- 67 żołnierzy i 3 osoby kontraktowe, w stosunku do zabezpieczenia Marynarki Wojennej (16 906 osób).

Jak w takim razie wyglądała skuteczność operacyjna, skoro już w 1957 r. dezerceruje we Francji 9 marynarzy w tym 8 z ORP „Grom” i 1 z ORP „Wicher”, które to wydarzenie autor błędnie przedstawił na stronach 342-343. Pokłosiem tej dezercji była utrata stanowiska przez pierwszego szefa WSW MW, kmdr. Józefa Mikołajczyka oraz utworzenie Wydziału V przez jego następcę, kmdr. Kiszczaka dla kontrwywiadowczej ochrony rejsów zagranicznych.

Tabela na str. 350-351 aż prosi się o kilka słów komentarza, dlaczego stan liczbowy Oddziału WSW MW był taki niski., tak jak to zrobił autor w odniesieniu do tabeli ze str. 358-359.

Kolejna część dysertacji, tj rozdział V omówił swą treścią problem szkolenia organów WSW. Jest to zdecydowanie najkrótszy rozdział w całej dysertacji. Autor cytuje tu obszernie Konstantego Staniszewskiego, który służył w Informacji Wojskowej, a potem przeszedł do Wojskowej Służby Wewnętrznej. Jednak Staniszewski odnosił się w części swych wspomnień do okresu nauki w Oficerskiej Szkole Informacji.

Dla odbiorcy dysertacji pierwszy interesujący fragment, związany z KDO WSW widzimy dopiero na stronie 378 (rozdział zaczyna się na str. 361). Zauważalne jest pragmatyczne podejście w początkach lat 60. XX w. kierownictwa służby do problemu nauki języków obcych i podnoszenia wykształcenia ogólnego. Ale, tam, gdzie jest wojsko i alkohol, tam mają miejsca nieprawidłowości, które doprowadzają do tragedii. Taka tragedią było

samobójstwo kpt. Ireneusza Jagiełły, które między innymi było pokłosiem tolerowania przez przełożonych rozluźnienia dyscypliny w OS WSW (str. 385-386).

Złe opracowanie kandydata do służby w WSW stało się powodem ukończenia Kursu Przekwalifikowania Oficerów WSW przez osobę z psychoneurwicą i stanem depresyjnym. W dodatku ten oficer, już jako starszy pomocnik szefa Wydziału WSW Centrum Szkolenia Specjalistów i Radiotechniki ds. kontrwywiadu zatruł się gazem i miał nie żyć od miesiąca, zanim zainteresowali się nim przełożeni (str. 396).

Następna partia materiału w postaci rozdziału VI opisała pracę operacyjną Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiad), pracę dochodzeniowo-porządkową oraz śledczą. Jest to bardzo ciekawa część tekstu, która ukazuje rodzaje Osobowych Źródeł informacji będących na łączności oficerów prowadzących, oraz zasady werbunku. Uwzględniono tu również opis metod pozyskiwania Lokali Kontaktowych oraz innych miejsc spotkań z agenturą.

Podrozdział 4 został poświęcony działalności represyjnej organów WSW w postaci zbierania materiałów na osoby narodowości żydowskiej, krytyków polityki PRL, na tzw. rewizjonistów, osób skupionych wokół marszałka Mariana Spychalskiego, które jednoznacznie wskazują, że głównym odbiorcą „kwitów” był Kufel. Natomiast od samego początku istnienia działalność WSW wymierzona była przeciwko Kościołowi katolickiemu i wszelkim przejawom „religiaństwa” (taki termin można niekiedy spotkać w dokumentach). Istniała ścisła współpraca pomiędzy Głównym Zarządem Politycznym Wojska Polskiego, Wojskową Służbą Wewnętrzną a Służbą Bezpieczeństwa w zakresie powoływania do wojska alumnów seminariów duchownych, oraz opracowywania kandydatów do ewentualnego werbunku. Jednocześnie zauważalne były problemy WSW, jako służby nie mającej doświadczeń w pracy werbunkowej z klerykami.

Praca ofensywna organów WSW pokazuje trudności, na jakie napotykała się ta służba. Głównym zadaniem zarządów WSW Okręgów Wojskowych były próby wyłonienia kandydatów na agentów, działających na kierunku amerykańskim, angielskim, francuskim, izraelskim oraz skandynawskim. Jednocześnie trzeba pamiętać o tym, że ktoś, kto dobrze radził sobie w kraju z agenturą i obiegiem dokumentów, za granicą niekoniecznie mógł się dobrze odnajdywać. Autor niniejszego tekstu natknął się na materiał sporządzony przez Zarząd WSW MW, dotyczący prób werbunku byłych panienek lekkich obyczajów, które osiedliły się w Szwecji i potencjalnego zwerbowania ich na uczuciach patriotycznych, a perspektywicznie uruchomienia takiej agentury na czas „W”, co jednocześnie pokazuje dalece idącą desperację

samego pomysłodawcy. Sprawa Adama Kaczmarzyka pokazuje jak wielką rolę w pracy służb mogą odegrać materiały kompromitujące i podstawienie dobrego agenta (s. 497-506).

Niejako w cieniu pionu kontrwywiadowczego WSW znajdował się pion porządkowy. Do tej części służby należała walka z samowolnymi oddaleniami, kradzieżami, naruszeniem porządku publicznego, czy regulaminów Sił Zbrojnych. Szczególną rolę odgrywał pion dochodzeniowo-sledczy w sprawach związanych z kradzieżami, bądź zaginięciem mienia wojskowego, gdzie kluczowe miejsce pełniły przypadki utracenia broni lub amunicji oraz dokumentów.

Część merytoryczną pracy zamyka rozdział VII, w którym autor scharakteryzował współpracę WSW z innymi służbami (bloku sowieckiego), zabezpieczaniem ćwiczeń oraz udział Wojskowej Służby Wewnętrznej w operacji „Dunaj” w 1968 r., czyli podczas inwazji na Czechosłowację dokonanej przez wojska Układu Warszawskiego (w tym 2 Armii Wojska Polskiego). Autor omówił kontakty pomiędzy służbami polskimi a sowieckimi, oraz – w oparciu o materiały archiwalne- sposób pracy wojskowych służb sowieckich (str. 541-543).

Prawdziwym sprawdzianem skuteczności Wojska Polskiego oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej był udział jednostek polskich w inwazji na Czechosłowację w 1968 r. było to nie tylko opracowanie 27 tys. żołnierzy polskich wchodzących w skład 2. Armii WP, lecz również w zainteresowaniu WSW znalazły się czechosłowackie jednostki wojskowe oraz ludność cywilna. Uderza tu wysyłanie osób niedostatecznie przeszkolonych, o niskim poziomie wykształcenia i świadomości wykonywanych zadań (s. 594-595 i str. 600). Natomiast siły WSW, które miały przeciwdziałać między innymi spadkowi dyscypliny w oddziałach polskich wyraźnie sobie z tym problemem nie radziły.

W końcowej partii tekstu autor prawidłowo wypunktował pięć podstawowych problemów Wojskowej Służby Wewnętrznej z omawianego okresu: słabe kadry, zły system szkolenia, wadliwa struktura organizacyjna, niewystarczające finansowanie służby, oraz upolitycznienie, które przekładało się na jakość pracy operacyjnej, podporządkowanej wytycznym aparatu partyjno-politycznego państwa. Oznaczało to, że zerwanie ze spuścizną po Informacji poza kilkoma elementami nie zostało w pełni wykonane. Niedoinwestowanie organów WSW przekładało się na brak pogłębionych szkoleń merytorycznych, tak potrzebnych służbie kontrwywiadowczej, za jaką WSW chciała uchodzić. Praca P. mgr. Kapuściaka, po dostosowaniu jej do potrzeb rynku wydawniczego (np. zmniejszenie objętości, wkładka ilustracyjna, korekta) powinna zostać jak najszybciej opublikowana, jako bardzo cenne pod

względem merytorycznym i naukowym opracowanie, dotyczące działalności służb wojskowych w powojennej Polsce.

Konkluzja

W mojej opinii recenzowany maszynopis całkowicie spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 ust. 1-3 Ustawy –Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 20 lipca 2018 r. (ze zmianami). W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr. Bartosza Wojciecha Kapuściaka do procedowania dalszych etapów przewodu doktorskiego.

